2

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM I PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . Mk 1000·—
Kwartalnie . . . . Mk 2800·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 250000·— | 1/4 Mk 80000·—
1/2 „ 150000.— | 1/8 „ 45000.—
Przy całorocznem. ogłoszeniu 10% opustu.

Zeszyt 5—6. Kraków, maj—czerwiec 1923. Rocznik XXII.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM I PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 1000·—
Kwartalnie . . . . . „ 2800·—
P. K. O. 141348.
Cena prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.
Redakcja i Administracja:
Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 250000·-- | 1/4 Mk 80000·-
1/2 „ 150000·-- | 1/8 „ 45000.—
Przy całorocznych ogłoszeniach 10% opustu.

Zeszyt 5 i 6. Kraków, maj-czerwiec 1923 r. Rocznik XXII.

„Związek Zawodowy Farmaceutów pracowników Rzeczypospolitej Polskiej".

Zarząd główny: Warszawa, Bracka 18 m. 30. — Oddziały: w Warszawie, Bracka 18 m. 30. — W Krakowie, Mikołajska 2. We Lwowie, Św. Mikołaja 15. — W Poznaniu, Staszyca 6 II. p. — W Wilnie, Apteka miejska. — W Łodzi, Sienkiewicza 27. W Sosnowcu, ul. Rudna 6. — Ponadto: w Radomiu, Grodnie, Kaliszu, Kielcach i Lublinie.

VI. Zjazd Delegatów

Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej odbyty we Lwowie.

PIERWSZY DZIEŃ:

Otwarcie Zjazdu, dnia 7 kwietnia 1923 roku. Obecni: reprezentant Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, starszy Inspektor farmaceutyczny Województwa lwowskiego W. Włodzimirski, Mr. Antoni Ehrbar prezes Izby aptekarskiej Małopolski wschodniej, Dr. Jan Poratyński prezes P. P. T. F. oddział lwowski, Dr. Ruebenbauer prezes Towarzystwa aptekarskiego galicyjskiego, Mr. Oberländer, M. Krzyżanowski, przewodniczący Wydziału właścicieli aptek m. Lwowa, inspektor pracy Inż. H. Zarzycki, z Kółka farmaceutów U. Lw. kol. Wł. Bogucki, Mr. I. Rymonowicz major, Eugenjusz Rein i delegaci Oddziałów:

1) Warszawskiego: E. Binekówna, E. Chodnikiewicz, Ign. Gedroyć, Ant. Kalicki, K. Siwik.
2) Z Oddziału Krakowskiego: kol. Henoch.
3) „ Łódzkiego: kol. H. Skwarczyński, I. Lipszes, Wład. Kowalski, Szlindenbuch
4) Z Oddziału Lwowskiego: kol. Jezierski, Friedman, H. Messuta, Celermayer, K. Dereń, Mielnikówna.
5) Z Oddziału Poznańskiego: kol. K. Szymański.
6) „ Wileńskiego: kol. Grygiel i Jarmołowski.
7) „ Zagłębia Dąbrowskiego: kol. Rdzanek i Otrębski.
8) Z Oddziału Górnego Śląska: kol. Fröhlich.
9) „ Kieleckiego: kol. Kurkowski.
10) „ Radomskiego: kol. Kański.
11) „ Chełmskiego: kol. Morgensztern.

Zjazd otwiera prezes Związku kol. Stanisław Jezierski witając Delegatów przybyłych z rozmaitych stron Polski w celu rozpatrzenia spraw tyczących się wszystkich farmaceutów-pracowników, wskazuje, że praca daje owoce, czego dowodem liczny udział Delegatów, większy niż w roku poprzednim.

Mowca wyraża radość, że Zjazd odbywa się w tym właśnie Lwowie, którego przynależność państwowa została nareszcie określona, wita delegatów Rządu i innych gości, którzy swym przybyciem uświetnili Zjazd i oddaje głos prezesowi Oddziału lwowskiego koledze Messuta, który w imieniu Oddziału wita wszystkich przybyłych gości, licząc na to, że pobyt we Lwowie będą zaliczali do swych przyjemnych i miłych wspomnień. Dr. Ruebenbauer, przewodniczący Małopolskiego Tow. Aptekarskiego, zabierając z kolei głos, wita z radością Zjazd, zaznaczając, że nie jest to może przypadkiem, iż Zjazd ten odbywa się we Lwowie, gdzie jest i było Towarzystwo, pracujące nietylko dla siebie, lecz i dla innych, dając przykład, że można pracować wspólnie, że tutaj wszyscy i właściciele aptek i pracownicy mają jedno prawo i równy głos; umyślnie porusza tę sprawę, gdyż życzy Zjazdowi, aby ewentualne uchwały, jakie zapadną na Zjeździe miały jedność i pożytek całego zawodu na względzie.

Prezes Izby Aptekarskiej Małopolski wschodniej, Mr. Ehrbar, dziękując za zaproszenie na Zjazd, jako urzędowy reprezentant ma zaszczyt powitać Zjazd w grodzie Lwowa, wspomina, że może były tarcia między Izbą a Związkiem, lecz tarcia te tyczyły się warunków płacy i sądzi, że w ogólności dążenia zarówno pracowników, jak i właścicieli aptek winny iść po jednej linii, gdyż miejsce właścicieli zajmią kiedyś współpracownicy, wyraża więc nadzieję, że oba odłamy aptekarstwa w zgodzie pozostaną.

W imieniu Urzędu Zdrowia i Urzędu Wojewódzkiego wita Zjazd p. Nadinspektor Farmaceutyczny Woj. lwowskiego Mr. W. Włodzimirski, dziękując za zaproszenie Związku, zaznaczając, że siła nietylko buduje, lecz rozbija i łamie; uważając jednak Związek za ideał, składa życzenia najpomyślniejszych obrad i wyników.

W imieniu P. P. T. Farmaceutycznego wita Zjazd Dr. Poratyński i zaznacza, że choć Zjazd obecny ma na celu interesy pewnej grupy zawodowej, nie wątpi, że myśl ogólna Zjazdu będzie o całości zawodu. Uważając, że podobne Zjazdy przyczyniają się do obznajomienia społeczeństwa czem jest nasz zawód, życzy uczestnikom pomyślnych obrad.

W imieniu Towarzystwa Aptekarzy lwowskich p. Krzyżanowski dziękuje za zaproszenie, świadczące o wspólnem porozumieniu, życzy Zjazdowi owocnej pracy w obradach, mających dobro ogólne zawodu na względzie.

Następnie przewodniczący kol. St. Jezierski powołuje do prezydjum Zjazdu kolegów: Binekównę, Henocha, Lipszesa, Szymańskiego i Messutę; na sekretarzy kol.: Friedmana, Kańskiego, Kowalskiego, Rdzanka, Siwika i Jarmołowskiego, poczem zarządza przerwę.

I. dzień obrad godz. 15^{30}:

Na przewodniczącego w pierwszym dniu obrad wyznaczoną została kol. Binekówna, na asesorów kol. Jezierski i Schlindenbuch; na sekretarzy kol. Kowalski i Siwik.

Kol. Binekówna dziękując za wybór, wita kol. Szymańskiego delegata Oddziału Poznańskiego z powodu jego opó-

źnionego przyjazdu i prosi delegatów bacząc na obfity materjał a brak czasu, o zwięzłe i treściwe wypowiadanie się. Następnie sprawdza listy uwierzytelniające i ustanawia ilość głosów poszczególnych Oddziałów jak następuje: Warszawa 6, Łódź 5, Kraków 4, Lwów 4, Poznań 3, Katowice 2, Zagłębie 2, Chełm 1, Kielce 1, Radom 1, Wilno 3 (przyjechali następnego dnia rano). List z Oddziału z Baranowicz, w którym przekazują swój głos Zarządowi Głównemu, nie został uznany. Oddz. Kalisz, Grodno, Częstochowa i zdezorganizowany Lublin przysłały depesze z życzeniami owocnej pracy Zjazdowi.

Porządek dzienny proponowany przez prezydjum Zjazdu, został ustalony jak następuje:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu z poprzedniego Zjazdu delegatów;

2) Ustalenie stosunku pracowników Kas chorych do naszego Związku (Łódź);

3) Ustalenie platformy porozumiewawczej ze Związkiem Zawodowym Pracowników aptecznych (Łódź);

4) Ujednostajnienie warunków pracy (Lwów);

5) Sprawa wyszkolenia i kwestja z tą sprawą związana (Poznań);

6) Prasa zawodowa (Łódź);

7) Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego;

8) Sprawozdania poszczególnych Oddziałów;

9) Sprawa statutu;

10) Sprawa płacy;

11) Wybory Zarządu Głównego;

12) Wolne wnioski.

Protokół z poprzedniego Zjazdu odczytano i przyjęto.

Kol. Morgensztern (Chełm) zabiera głos w kwestji formalnej i prosi zebranych o wyłonienie komisji do uzgadniania wniosków, co zebrani delegaci po pewnej dyskusji przyjmują. Do komisji zostają wybrani koledzy: Henoch, Chodnikiewicz i Szymański.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego, zabiera głos kol. Lipszes i powiada: „Sprawa stosunków naszego Związku do ogółu pracowników Kas chorych jest bardzo ważna. Od dalszego ukształtowania się takowych zależą dalsze losy naszego Związku. To było główną przyczyną, która zmusiła Łódź do postawienia tej sprawy na porządek obrad dnia dzisiejszego. Stosunek naszego Związku do pracowników Kas chorych poruszany był i na poprzednim Zjeździe, jednak nie był dobrze wtedy ujęty. Nie wszystkie Oddziały były tem zainteresowane, gdyż nie znały dostatecznie wytworzonych przez otwarcie na ich terenach działania Kas chorych, warunków. Obecnie po zorganizowaniu Kas chorych na swoim terenie, znalazły się w identycznych warunkach co i przeszłego roku. Oddział warszawski przed rozdzieleniem się na dwa Związki: nasz i Związek Zawod. Pracowników aptecznych, który przyłączył się do Centrali Związków klasowych. Przyczyną tego nie byli koledzy, lecz samo otwarcie Kas chorych. Obecnie to samo wytworzyć się może i na terenie łódzkim. Nie możliwe przecie, żeby członkowie Z. Z. P. Apt. stali się odrazu klasowcami.

Przyczyna przejścia do Związku klasowego musiała być głębsza, wypływająca ze stosunków wytworzonych przez otwarcie Kas chorych. Przyczynę tą dość wyraźnie widać było w Łodzi w czasie ostatniego zatargu. Możliwe, że w przyszłości jeszcze bardziej zarysują się różnice między pracownikami aptek prywatnych, a pracownikami Kas chorych przez podciągnięcie tych ostatnich do kategorji urzędniczej. Wtedy pracownik Kas chorych, raz wywalczywszy sobie dobre stanowisko, będzie spokojny o dalsze swe losy. Tego zaś w aptekach prywatnych osiągnąć się nieda; aby utrzymać się choć na jakim takim poziomie, pracownik apteki prywatnej będzie musiał walczyć. Czy wtedy bez poparcia pracownika Kas chorych będzie mógł co uzyskać — wątpliwe. Widać wręcz, że do uzyskania czegoś, jak jednej tak i drugiej stronie potrzebna silna organizacja i taką silną organizację możemy znaleść tylko po wspólnym porozumieniu obu Związków. Porozumienie takie powinniśmy znaleść koniecznie i zjednoczyć pracowników farmaceutów Kas chorych przy naszym Związku, jednak z uwzględnieniem ich specjalnych warunków, bo gdy my tego nie uczynimy, to wszyscy pracownicy zorganizują się w Zw. Zawod. Prac. Apt.

Kol. Szymański zaznacza, że i na terenie Poznańskiego zaczynają się wytwarzać identyczne warunki, jednak uważa za złe łączenie się ze Związkiem klasowym, co przecie przeczy naszemu statutowi, gdyż nasz Związek jest apolityczny. Prócz tego, łącząc się razem, aprobujemy siły niefachowe, z którymi my walczymy, a które są jednak zorganizowane w Zw. Zaw. Prac. Apt.

Kol. Henoch prostuje słowa poprzedniego przedmówcy i wskazuje na przeszłoroczny sąd nad niektóremi członkami Z. Z. P. Apt. i na wyrok, w którym zaznaczono potrzebę starania połączenia się obu Związków w jedną organizację. Z. Z. P. Apt. potrzebuje nas dla wywalczenia sobie stanowiska, my zaś ich i z tego powodu przychyla się do wywodów kol. Lipszesa, jednak z zaznaczeniem, iż łączyć się możemy li tylko z farmaceutami, nie zaś z siłami technicznemi.

Kol. Jezierski uważa sprawę za bardzo ważną, jednak nic nie może wywnioskować. Pracownicy w aptekach dzielą się na fachowców i siły techniczne. My musimy popierać i bronić interesów jedynie fachowców. Sił technicznych wciągać do naszej organizacji nie możemy i nie powinniśmy, gdyż jak to było w przeszłym roku, zechcą zawładnąć nami, mając siłę potrzebną w niefachowych. Nasz Związek może porozumieć się i mieć do czynienia jedynie tylko z fachowcami.

Bacząc na spóźnioną porę, przewodniczący przerywa zaogniającą się dyskusję, zamyka posiedzenie pierwszego dnia Zjazdu i naznacza początek jutrzejszego posiedzenia na godz. 9 rano.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

Posiedzenie drugiego dnia Zjazdu, po stwierdzeniu nieobecności wczorajszego przewodniczącego i spóźnionej pory, otwiera z polecenia delegatów, kol. Lipszes. Asesorowie kol. Skwarczyński i Henoch, sekretarzami kol. Kański i Rodzanka.

Przed porządkiem dziennym zabiera głos kol. Gedroyć i prosi o wybranie Komisji rewizyjnej celem skontrolowania księgowości. Zebranie po krótkiej dyskusji przychyla się do prośby kol. skarbnika i deleguje do Komisji kolegów: Kańskiego, Messutę i Morgensztерna.

Po wyborze Komisji przewodniczący przechodzi do porządku dziennego i zabierając głos wyjaśnia, że to co było mówione o siłach niefachowych, dotyczy wyłącznie kasjerek, fasowaczek i tyranów, a nie tych pracowników, którzy nieprawnie zajmują miejsca fachowcom, a z którymi my walczymy. Dalej uważając dyskusję wczorajszą za wyczerpaną, prosi o składanie wniosków w powyższej sprawie.

Wniosków wpłynęło kilka, jednak uzgodniono je i przyjęto jeden wspólny, a mianowicie: Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny Związku Zawodowego Farm. Prac. w Rzeczyposp. Polskiej do podjęcia kroków, celem wciągnięcia kolegów farmaceutów Kas chorych, jak również członków farmaceutów Związku Zawodowego Pracowników Aptecznych do Ogólnego Związku Farm. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej z utworzeniem Sekcyj pracowników Kas chorych

i dania im autonomii w sprawach, dotyczących pracowników farmaceutów Kas chorych, ewentualnie nawiązanie kontaktu, w sprawach ekonomicznych, ze Związkiem Zawodowych Pracowników Aptecznych.

Dalszy ciąg porządku dziennego z dnia poprzedniego omawia się w punkcie: Warunki pracy. Referuje kol. Sander (Oddział lwowski). Referent wyczerpująco ujmuje kwestje z punktu widzenia historycznego, hada normy prawne uprzedniej doby austrjackiej, następnie polskiej i stwierdzając nikłe rezultaty w jej zastosowaniu w życiu codziennem, podaje genezę opłakanej sytuacji w jakiej się przedstawia praca, stwierdza bezwzględne prawa farmaceutów do ochrony prawnej i w imieniu Oddziału lwowskiego podaje Zjazdowi następujący wniosek do uchwalenia: „Zjazd Delegatów Z. Z. F. P. uchwala: 1) dążyć do wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy na terenie Państwa Polskiego przy podziale na 2 zmiany, 2) dążyć do usunięcia sił technicznych z aptek, gdyż w obecnej dobie zagraża to bytowi farmaceutów pracowników, 3) dążyć do ograniczenia przyjmowania uczniów do zawodu z powodu nadmiernej liczby tychże i grożącego bezrobocia; ograniczyć liczbę uczniów do liczby wolnych miejsc na uniwersytetach.

Przewodniczący otwiera dyskusję. Zabierają głos kolejno:

Kol. Friedman wskazuje na anormalne warunki pracy panujące w poszczególnych dzielnicach Polski, a w szczególności w Małopolsce i domaga się, aby Zarząd Główny zaprotestował przeciw zniesieniu 2 zmian w aptekach i dołożył starań wprowadzenia ich tam, gdzie obecnie miejsca nie mają; zwraca uwagę, że nie należy ignorować kwestji asystentów, aby nie wytworzyć w ten sposób wrogiego sobie obozu i dołożyć starań, aby istniejące ograniczenia w ich przyjmowaniu do Uniwersytetów usunąć. Ilość godzin pracy dziennej podanej w referacie kol. Sandera na 8 uważa za wygórowaną.

Kol. Henoch stwierdza stanowczą słuszność postulatów referenta i dla osiągnięcia wyników konkretnych, proponuje stworzyć bezwzględnie silną organizację Związku i na tle tym stosować przymus organizacyjny. Ścisłe zbadanie tej kwestji proponuje przeprowadzić w Komisji.

Kol. Morgensztern konstatuje fakt, że na terenie b. zaboru rosyjskiego jest lwia ilość pomocników aptekarskich nie posiadających matury, którym nowy plan studjów farmaceutycznych niespodzianie zagrodził drogę do ukończenia ich studjów według systemu dawnego, przeto proponuje wszcząć starania u władz uniwersyteckich celem umożliwienia im ukończenia studjów według tego planu, jaki miał miejsce w chwili, gdy swe studja zaczynali.

Kol. Lipszes zwraca uwagę na niesłuszne stanowisko referenta w stosunku do asystentów; oponuje referentowi na zasadzie ustawy sejmowej, przewidującej normę pracy tygodniowo na 46 godzin łącznie z dniami świątecznemi i dyżurami nocnemi. Proponuje robić kroki ku temu, żeby zgodnie z uchwałą, wszcząć starania, by starych pomocników zaliczyć urzędowo do kategorji magistrów bez 5-lecia.

Kol. Kalicki popiera zdanie o potrzebie przymusu organizacyjnego, stwierdza nieścisłość referenta w stosunku do ustawy sejmowej o ilości godzin pracy tygodniowej i przypomina, że ustawa głosi, jako maksymum 46 godzin; zwraca uwagę, że pracę świąteczną i nocną liczy się podwójnie; w stosunku do pracowników nieukwalifikowanych przypomina o rosyjskiem rozporządzeniu rządowem o ograniczeniu liczby uczniów w aptece do 2 na jednego prowizora, tudzież proponuje samym kolegom niefachowemi siłami się nie posiłkować do wykonywania czynności aptekarskich li tylko ze względu na niechęć do pracy.

Kol. Otrębski zgadzając się z wywodami poprzedzających go mowców zrzeka się słowa.

Kol. Messuta komunikuje o stanowisku i obowiązkach asystentów małopolskich, kwestjonuje wbrew propozycjom kol. Friedmana, prawo uczniów do pracy aptecznej w czasie studjów uiniwersyteckich i konstatuje 4 kategorje fachowców w Małopolsce.

Po dyskusji uchwala się jednomyślnie wniosek Oddziału warszawskiego wniesiony przez kol. Binekównę, treści następującej:

„Zjazd Delegatów stoi na stanowisku ujednostajnienia pracy i płacy we wszystkich aptekach Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z uchwałą sejmową z dnia 30/I. 1920 roku i dlatego wkłada obowiązek na wszystkie Oddziały silnego skonsolidowania się z Zarządem Głównym do intenzywnego poparcia w celu wykonania powyższego".

Sprawę wyszkolenia farmaceutów referuje kol. Szymański wysuwając w imieniu Oddziału Poznańskiego następujące postulaty: wolność przenoszenia się z Uniwersytetu na Uniwersytet, praktyka przed studjami, numerus clausus dla mniejszości narodowych.

Przewodniczący zarządza dyskusję, głos zabierają:

Kol. Jezierski twierdząc, że praktyka winna się odbywać po studjach, jak w innych zawodach, tudzież zwracając uwagę na ujemną cechę autonomii uniwersyteckiej, powodującej różnolitość programów w studjach farmaceutycznych wypowiada się przeciw numerus clausus.

Przewodniczący kol. Henoch zarządza głosowanie w sprawie dalszej dyskusji na temat wyszkolenia zawodowego; większością głosów przy 3 wstrzymujących się od głosowania, Zjazd uchwala przejść do porządku dziennego nad dyskusją.

Na porządek dzienny wysuwa się kwestja prasy zawodowej. Referuje kol. Lipszes. Po dyskusji kol. Henoch poddaje pod głosowanie wniosek:

„VI. Zjazd uchwala rozpisanie konkursu na posadę naczelnego i odpowiedzialnego redaktora organu Związku".

Wniosek jednomyślnie przyjęto, poczem Zjazd wysłuchał sprawozdań Oddziałów.

Oddział warszawski. Po rozbiciu Związku dużo energji zużyto dla zorganizowania na nowo Oddziału. Czyniono zabiegi o przyjęcie do Uniwersytetu pomocników aptekarskich, lecz kwestja ta nie dała konkretnych wyników.

Następnie dużo pracy zostało zużyte do przeprowadzenia umów o płacę łącznie z Oddziałem łódzkim.

Poczyniono kroki celem usunięcia personalu niefachowego, zatrudnionego przy sporządzaniu recept z obarczeniem odpowiedzialnością za to członków Związku.

Oddział lwowski (kol. Messuta). Od listopada z. r. do marca br. odbyło się 18 posiedzeń Zarządu i 2 Zebrania ogólne. Wysłani byli delegaci do wojewody lwowskiego dla przeprowadzenia wyborów w Wydziale kondycjonujących magistrów farmacji.

Odbył się sąd koleżeński pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą i uzyskano dla poszkodowanego całkowitą satysfakcję.

Urządzono raut, z którego dochód przeznaczono na fundusz wdów i sierót po farmaceutach.

Przeprowadzono regulację płac.

W marcu br. został wybrany nowy Zarząd oddziału. Po wyborach Zarządu odniesiono moralne zwycięstwo nad pracodawcami, ponieważ przestali ignorować pracowników, jako związek, zastępujący dawny ogół kolegów pracujących.

Oddział łódzki (kol. Szlindenbuch). Najważniejszym wypadkiem w oddziale był ostatni strejk, który pod względem materjalnym wypadł ujemnie, natomiast pod względem moralnym dodatnio.

Oddział poznański (kol. Szymański). Każdego miesiąca odbywają się zebrania oddziału, a co tydzień zebrania Zarządu. Siły techniczne z aptek wyrugowano. W sprawie płac umów pisemnych nie zawierano. W Kasie chorych płace się regulują według norm warszawskich, apteki zaś prywatne wypłacają według tychże norm z opustem 10—15%. Na ostatnią konferencję w sprawie płac delegaci właścicieli aptek nie przybyli. Poruczona funkcja stworzenia banku, pozostała na razie w zawieszeniu.

Zagłębie Dąbrowskie (kol. Otrębski). Dane do Zarządu głównego o siłach niefachowych zatrudnionych w aptekach prywatnych przy sporządzaniu recept nie dały należytego wyniku.

Oddział opiera się przeważnie na pracownikach Kasy chorych, gdyż koledzy z aptek prywatnych mało się interesują, dlatego też Oddział o warunkach ich płacy informacji nie posiada.

Farmaceuci aptek Kasy chorych otrzymują płace wyższe od warszawskich, natomiast co do pracy to się liczą z warunkami lokalnemi poszczególnych aptek.

Oddział kielecki (kol. Kurkowski). Oddział jest w stadjum organizacji. Zawarto umowę z pracodawcami, uzyskano warunki płac warszawskich z 10% opustem. Praca odbywa się: 2 dni pracy, 3-ci dzień wolny. W dnie pracy $1^1/_2$ godziny trwa przerwa obiadowa. Dyżury płatne.

Oddział radomski zawiadamia, że w aptekach pracują na 2 zmiany. Warunki warszawskie od dnia wyjścia taksy.

Oddział górnośląski. „Szanowni Zebrani! Uważam sobie za zaszczyt, że jako przedstawiciel Górnego Śląska w zebraniu tym uczestniczyć mogę. Przedewszystkiem dziękuję prezesowi Zarządu Głównego za jego słowa powitania skierowane pod adresem naszego oddziału. Imieniem kolegów z Górnego Śląska, tej naszej najstarszej dzielnicy Polski składam najserdeczniejsze pozdrowienie uczestnikom Zjazdu, jak i wszystkim kolegom z całej Polski.

Osobnego sprawozdania z działalności naszej nie przywożę ze sobą, bo nasz oddział dopiero powstał, ale jestem upoważniony i mogę to ze spokojnem sumieniem powiedzieć, że my zawsze i wszędzie z całych sił w porozumieniu z Zarządem Głównym współpracować będziemy dla dobra całego Związku, dla dobra kolegów całej Rzeczypospolitej Polskiej. — Tak nam dopomóż Bóg!

Oddział chełmski świeżo zorganizowany posiada 12 członków; warunki pracy warszawskie minus $12^1/_2$%. Stan kasy nieszczególny.

Oddział wileński (kol. Grygiel), członków 62, kasa około 300.000 marek. Związek istnieje od roku 1902. Skutkiem rozmaitych okupacji Związek niejednokrotnie przerywał swą działalność i wreszcie na tle orjentacji narodowo-politycznych nastąpił rozłam. W chwili obecnej Związek składa się wyłącznie z chrześcijan.

Pod względem uposażenia pracowników można podzielić na 3 kategorje: 1) płatnych prawie według norm warszawskich pracowników apteki miejskiej, Kasy chorych, oraz izraelickich dobroczynnych „Oze“ i „Miszmeres Chojlim“; 2) płatnych z różnicą do 20% pracowników żydowskich aptek prywatnych; 3) płatnych wprost skandalicznie t. j. uczeń 400.000 marek, podaptekarz 500.000 marek i prowizor 600.000 marek w aptekach prywatnych chrześcijańskich.

Celem usunięcia tej anormalności Oddział nawiązał stosunki ze związkiem żydowskim i Kasą chorych zawierając umowę, na mocy której wystąpienia w sprawach ekonomicznych będą solidarne; jednocześnie wysłano memorjał do władz z żądaniem zwołania konferencji pracowników i pracodawców dla uregulowania raz na zawsze sprawy płac.

Oddział krakowski. Kol. Henoch wyjaśnia, że sprawozdania z Oddziału były drukowane „w Kronice“, wobec czego nie chce zabierać czasu.

Sprawozdanie Zarządu Głównego. Referat prezesa kol. Jezierskiego. Pomimo świadomości o niewielkich owocach pracy Zarządu Głównego należy podkreślić te anormalne warunki w jakich się praca jego odbywa: cały ciężar pracy spada na barki członków zamieszkałych w Warszawie, członkowie prowincjonalni z braku funduszów w Oddziałach dojeżdżają nieregularnie i im dalej tem frekwencja na posiedzeniach Zarządu Głównego, coraz bardziej się zmniejsza, a ostatnio prócz prezesa i członków warszawskich nikogo nie było. Poza Łodzią, żaden Oddział delegatów nie wysyłał, wskutek tego i działalność Zarządu chromała. Mimo to Zarząd Główny nie dezorganizował, a zorganizował nowe (osiem) oddziały. W pierwszym rzędzie Zarząd Główny zajął się projektem ustawy aptekarskiej. — Projekt rządowy posiadał cechy pracy nader pośpiesznej i nie odpowiadał życzeniom farmaceutów-pracowników; wobec tego rozesłane były do wszystkich Oddziałów ankiety w sprawie pożądanych poprawek i Zarząd Główny zkodyfikował je. Zarząd P. P. T. F. zaproponował wspólne wystąpienie do Rządu celem uzgodnienia wspólnych żądań. Na zjeździe P. P. T. F. wnioski Zarządu Głównego Zarządu Zaw. Farm. Prac. zostały przyjęte, co może być poczytywane za doniosłe w skutkach zwycięstwo.

W sprawie regulacji płac Zarząd poczynił dużo, bo na konferencji w dniu 29 i 31 lipca roku ubiegłego przy udziale zainteresowanych Ministerstw, otrzymano możność cofnięcia „Taksy laborum“ w tych okręgach, w których warunki płacy nie są uzgodnione z warszawskimi.

W sprawie studjów Zarząd Główny otrzymał pewne koncesje, niestety wiele nie można było zrobić, gdyż Uniwersytety zasłaniały się autonomją.

Również w sprawie sił technicznych interwenjowano ze skutkiem u odnośnych czynników.

W sprawie zaliczenia lat służby nic nie można było zrobić z powodu obowiązujących ustaw.

Sprawa Kasy zapomogowej nie została załatwioną wobec słabego zainteresowania Oddziałów.

Referat kol. Binekówny. Uzupełniając sprawozdanie prezesa koleżanka Binekówna wykazuje wzrost członków i Oddziałów tj. przyrost 8 Oddziałów jako to: kieleckiego, kaliskiego, chełmskiego, wileńskiego, częstochowskiego, grodzieńskiego, Baranowicz i Górnego Śląska, które zostały otwarte na zasadzie odezw Zarządu Głównego i konferencji na miejscu w Warszawie lub listownie z poszczególnymi kolegami danych miejscowości. Oddział śląski zawdzięczamy pracy i czynnego zajęcia się nim Oddziałowi krakowskiemu, a w szczególności kol. Radwańskiej. W tym okresie czasu Zarząd Główny konferuje w tak ważnej dla nas sprawie, jak ustawa aptekarska, do której po uprzednio uzgodnionym materjale w Oddziałach wnosi na Zjeździe P. P. T. F. lwią część swych poprawek, które bez dyskusji zostają akceptowane.

Statut poprawiony przez Zjazd ostatni w znacznej części przez Ministerstwo Pracy zmieniony, a poprawki te mają być dziś uchwalone. Idąc kolejno drogą uchwał poprzedniego Zjazdu, Zarząd Główny starał się wszystkie wykonać lub wprowadzić w czyn w miarę rozporządzalnych środków i możności natury czysto formalnej.

Stref związkowych Rzeczypospolitej niemógł opracować z powodu braku funduszów i osób odpowiednich (pracowało przez cały rok na miejscu łącznie z prezesem tylko prezydjum w osobach wiceprzew., sekretarza i skarbnika, gdyż plenum z powodu braku funduszów w Oddziałach często zwoływane być nie mogły); w sprawie perso-

nalu technicznego dopiero w ostatnich dniach przed Zjazdem otrzymano resztę materjału — referat do Ministerstwa w tej sprawie powierzony na plenum Oddziałowi łódzkiemu nie został dostarczony, wobec czego Oddziały działają w inspektoratach farmaceut. danej miejscowości i rugują je sami, jak to czynił Oddział warszawski; w sprawie studjów i numerus clausus wszystko robiono, co było w granicach możliwości, czy to na terenie warszawskim, czy lwowskim, jednak senaty uniwersyteckie, kierując się całkowitą autonomją wprowadzają swe reformy — sprawa pomocników jest ciągle w zawieszeniu i trudna do przeprowadzenia.

Przewodniczący stawia pod głosowanie wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum, co zostało przyjęte przez aklamację.

TRZECI DZIEN ZJAZDU 9/IV. 1923.

O godzinie 4-tej po południu kol. Jezierski otwiera trzeci dzień obrad. Do załatwienia zostały: wybór Zarządu głównego, zmiana statutu i sprawa płac. Prócz tego wolne wnioski.

Po ustaleniu ilości mandatów przypadających na narady Oddziałów, zarządza przewodniczący kol. Jezierski 10-minutową przerwę, celem porozumienia się Oddziałów.

Po przerwie przystąpiono do wyborów; wynik był następujący:

Członkowie z Oddziału warszawskiego: Gedroyć, Chodnikiewicz, Muszyński, Kalicki, Binekówna. Zastępca Siwik.

Z Oddziału łódzkiego: Skwarczyński, Lipszes,
„ krakowskiego Radwańska, zast. Henoch,
„ lwowskiego Friedman, „ Messuta,
„ poznańskiego Szymański „ —
„ wileńskiego Grygiel, „ —
„ Zagłębie Otrębski „ —
„ radomskiego — „ Kański,
„ chełmskiego — „ Morgenstern,
„ śląskiego — „ Fröhlich.

Komisja rewizyjna: Alkiewicz, Kliś, Łobaczewski.

Zastępcy: Strzeszewska, Penczalski, Rosiński.

Sprawę sekretarza na wniosek kol. Jezierskiego, pozostawiono do załatwienia Zarządowi Głównemu.

Z kolei wchodzi na porządek dzienny sprawa statutu.

Zjazd uchwala poruczyć Zarządowi Głównemu przeprowadzenie ostatnich poprawek, proponowanych przez Min. Pracy i przedłożenia go do zatwierdzenia odnośnym władzom.

W sprawie regulacji płac uchwalono:

„Zjazd delegatów stoi na stanowisku dzisiejszych norm i systemu zwyżek wedle procentowego wykazu Główn. Urz. Stat., jako minimum naszych żądań i żąda wypłacania zwyżek z dniem 1-go każdego miesiąca, a nie od dnia wyjścia taksy za pracę. Wykonanie powyższego wszelkiemi możliwemi sposobami u miarodajnych czynników poleca się Zarządowi Głównemu. W razie nieuzyskania postulatów na tej drodze, zobowiązują się Oddziały na wezwanie poprzeć Zarząd Główny czynnie. Zjazd poleca Zarządowi przy pertraktacjach, stosować zwyżki dla wszystkich Oddziałów, a nie forytować Oddziałów łódzkiego i warszawskiego, jak to już kilkakrotnie miało miejsce. Płace winne być regulowane najmniej 2 razy w miesiącu. O powyższej uchwale Zarząd zawiadamia wszystkie Oddziały".

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie.

Na porządku dziennym wolne wnioski.

1) Były Zarząd główny proponuje: Każdy Oddział winien co miesiąc podać Zarządowi Głównemu ilość pełnopłatnych członków,

2) Łódź. VI. Zjazd delegatów wzywa Zarząd do poczynienia wszelkich kroków w Min. Zdrowia o wydanie okólnika, w którym odpowiedzialność za używanie sił technicznych przy wykonywaniu pracy zawodowej, byłaby włożona nie tylko na zarządzających i właścicieli aptek, lecz i na pracowników. Przyjęto.

3) Warszawa proponuje utworzenie funduszu zapomogowego przy Zarządzie Głównym przy procentowym wkładzie każdego Oddziału. Kol. Skwarczyński stwierdza, że jest to sprawa czysto lokalna, do czego się wszyscy delegaci skłaniają; wniosek upada.

4) Warszawa: Aby do statutu wniesiono, że każda akcja czynna Oddziału może być popartą przez Zarząd Główny jedynie po uprzedniem uzyskaniu aprobaty Zarządu Głównego. Kol. Friedman jest zdania, iż należy tylko Zarząd Główny zawiadomić.

Kol. Jezierski proponuje: Każdy Oddział zawiadamia i porozumiewa się z Zarządem Głównym o każdej akcji czynnej. Uchwalono jednogłośnie.

5) Warszawa: Zjazd ustanawia wkładkę do Zarządu Głównego na 0·25% pobieranych w danym oddziele płac. Wniosek przyjęto.

6) Kraków: Zjazd delegatów wychodząc z założenia, że tylko silna organizacja będzie w możności przeprowadzić wszelkie postulaty poleca nowemu Zarządowi jako główny postulat przystąpić do opracowania nowego statutu zdążającego do wprowadzenia silnej organizacji (przymus organizacyjny). Przyjęto.

7) Łódź: Polecić Zarządowi Głównemu przy opracowaniu statutu opracować podział mandatów do Zarządu Głównego dla poszczególnych Oddziałów proporcjonalnie do ilości pełnopłatnych członków. Przyjęto.

8) Lwów: VI. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu poczynić energiczne kroki w Min. Zdrowia, Pracy i Spraw wojskowych, aby tym wszystkim farmaceutom, którzy przed lub po uzyskaniu dyplomu, odbyli służbę wojskową w wojsku polskiem lub w jednej z armji zaborczych, wliczono lata służby do lat wymaganych ustawą dla uzyskania pełni praw. W tym celu Oddział lwowski opracuje memorjał i pośle go do Zarządu Głównego, a ten postara się zainteresować tą sprawą kluby sejmowe i spowodować odnośną interpelację na terenie sejmowym. Jednogłośnie uchwalono.

9) Chełm: Zjazd przypomina Zarządowi Głównemu, aby zechciał wystąpić do odnośnych władz, w szczególności uniwersyteckich, w sprawie przyjmowania kolegów pomocników, nie mających świadectw dojrzałości, na Oddziały farmaceutyczne celem dania takowym możności ukończenia studjów. Przyjęto.

10) Chełm: VI. Zjazd delegatów poleca Zarz. Główn. zawiadomić w okresie dwutygodniowym wszystkie Oddziały o ustawie sejmowej w sprawie wynagrodzenia dla kolegów rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Przyjęto.

11) Zarz. Główn. VI. Zjazd delegatów uchwala, że na Zjazdy delegatów, koszta wyjazdu prezydjum Zarz. Głównego pokrywają Oddziały proporcjonalnie do ilości pełnopłatnych członków. Przyjęto.

12) Zarz. Główny VI. Zjazd wyraża podziękowanie WP. Nadinspektorowi farm. W. Włodzimirskiemu i WP. Dr. J. Poratyńskiemu za zorganizowanie wycieczki dla oglądnięcia zabytków Lwowa. Przyjęto.

Na tem o godzinie 11-tej w nocy obrady Zjazdu zamknięto.

Lwów, 10/IV. 1923.

Czteroletnie studja farmaceutyczne.

Oddział farmac. Uniw. warszawskiego wygotował projekt czteroletnich studjów farmaceutycznych, rozsyłając go do zaopiniowania wszystkim Uniwersytetom polskim. Uniwersytet Jagielloński zwrócił się do Tow. „Unitas", krak. oddziału zwią-

zku zawodowego, z propozycją wydania opinii zawodowej co do projektu. Ze względu na szczupłe ramy naszego pisma nie możemy zamieścić całego programu studjów i komentarza Uniwersytetu warszawskiego — poniżej jednak przytoczony memorjał Tow. „Unitas" pozwoli naszym czytelnikom zapoznać się z głównymi zasadami projektu.

Memorjał Tow. farm. „Unitas" w Krakowie do Komisji farmac. Uniw. Jag. w sprawie czteroletnich studjów farmaceutycznych.

Odnośnie do projektu czteroletniego studjum farmaceutycznego, przedłożonego przez Uniwersytet warszawski, podpisane Towarzystwo, jako zawodowa organizacja pracowników aptekarskich, pozwala sobie przedłożyć następujące uwagi:

Plan rozdzielenia studjów farmaceutycznych na dwa stadja: pierwsze, które przygotowuje kandydatów do zawodu aptekarskiego i drugie, które daje możność kształcenia się specjalnego w naukach farmaceutycznych i uzyskania wyższego stopnia akademickiego, uważamy za bardzo szczęśliwy. Trzyletnie studjum, przy dzisiejszym stanie aptekarstwa i obowiązkach aptekarza jest okresem wystarczającym dla nabycia wiadomości, potrzebnych do wykonywania zawodu — rozszeżanie studjum aptekarzy obowiązkowo na 4 lata, przyniosłoby w skutkach ubytek wykształconych pracowników aptekarskich, zastępowanie ich siłami niefachowymi, odbiłoby się ujemnie przedewszystkiem na leczącej się ludności, a następnie spowodowałoby stopniowe obniżanie się poziomu zawodu, który reforma studjów pragnie podnieść.

W pierwszych trzech latach studjum muszą zatem znaleść miejsce wszystkie te nauki, które aptekarzowi są potrzebne do sporządzania leków nietylko z pełną znajomością samej ich wartości i jakości, ale i skutków, jakie one w organizmie powodują. To ostatnie jest we wszystkich programach studjów prawie zupełnie nie uwzględniane. Aptekarza uczy się bowiem coraz lepiej i gruntowniej, jak ma lek sporządzać, stwarza się automat, który może coraz precyzyjniej będzie wykonywał zapisywane formułki, który jednak nie znając działania leków w ustroju, nie będzie nigdy pracował z pełnem zrozumieniem swej wielkiej odpowiedzialności. Tę okoliczność podkreślamy szczególnie my, którzy jesteśmy świadkami gwałtownych postępów nauk medycznych, którzy obowiązani jesteśmy w swoim zakresie im nadążać i zdajemy sobie sprawę, że częste nieporozumienia między lekarzem a aptekarzem nietyle w złej woli ostatniego, co w jego nieświadomości mają swoje źródło.

Dlatego uważamy, że w pierwszym roku studjów zamiast nieobowiązkowej zoologjii i pararytologjii, których szczegółowa znajomość aptekarzowi nie jest konieczną, należałoby wprowadzić jako obowiązkowy przedmiot zasady biologjii i fizjologjii z demonstracjami, w drugim zaś roku chemię fizjologiczną, choćby w minimalnej ilości godzin.

Wykład „botaniki lekarskiej" należałoby tak, jak dotychczas traktować tj. na tle botaniki ogólnej, od początku studjów kłaść największy nacisk na rośliny lecznicze (nie lekarskie!)

Po pierwszym roku prócz egzaminu z botaniki i fizyki wskazanemby było obowiązkowe colloqium z chemji nieorganicznej, po pierwszem półroczu grugiego roku z chemji organicznej. Odbywanie ćwiczeń z chemji jakościowej a nawet ilościowej bez jakiegokolwiek egzaminu uprzedniego, jest przy uwzględnieniu psychologji uczniów, mało korzystnem.

Zasady hygjeny, byłoby może racjonalniejszem wprowadzić po ukończeniu kursu bakterjologii, mineralogię zastąpić wiadomościami ogólnemi z geologii i mineralogii z uwzględnieniem krystalografii i wód mineralnych, które w dziś obowiązującym programie są przewidziane. Chemji fizycznej i mikrochemji, której dzisiejsi uczniowie słuchają, nie widzimy wcale w czteroletnim programie.

Obok farmakognozji makro- i mikroskopowej, należałoby położyć towaroznawstwo aptekarskie, które aptekarzowi jest potrzebne w większym stopniu, niż ekspertowi środków spożywczych i t. d.

Zastąpienie teoretycznych wykładów propedeutyki farmacji i farmacji stosowanej ćwiczeniami praktycznemi z techniki aptekarskiej, musimy powitać jako postęp w zrozumieniu doniosłości praktycznego wyszkolenia aptekarza. Ograniczenie go jednak do dwu kursów sześciotygodniowych musi wywołać duże zastrzeżenia.

Towarzystwo nasze zabierając głos w tej sprawie, od pierwszej chwili podjęcia myśli reformy studjów farmac. tj. przed czterema łaty, domagało się stale przeniesienia punktu ciężkości nauczania aptekarstwa, jako takiego, do Uniwersytetu ze względu na to, że apteka dzisiejsza nie stoi na wysokości zadania takiego, do jakiego jest powołana uczelnia. Z tego powodu domagaliśmy się przesunięcia praktyki w aptece na czas wśród lub po studjach uniwersyteckich, wiedząc dobrze, jak łatwo wypacza się każdy zawodowiec, który pierwsze kroki stawia w złej szkole, jak trudno byłoby oznaczyć, które apteki mają prawo uczniów na praktykę przyjmować, wiedząc równocześnie także, że te właśnie najwzorowsze apteki uczniów najniechętniejby przyjmowały.

Jako jedyne, a bardzo proste wyjście uznaliśmy odbywanie pierwszej praktyki we wzorowych aptekach uniwersyteckich, nie przesądzając obowiązku dalszego wyszkolenia w aptece publicznej. To zapatrywanie znalazło aprobatę w pierwszym projekcie studjów, który przewidywał utworzenie aptek wzorowych i odbywanie w nich ćwiczeń przez studentów farmacji.

Projekt uniwersytetu warszawskiego zbywa tę tak ważną stronę wykształcenia owym kursem sześciotygodniowym obejmującym razem 108 godzin. Nie można kursu takiego uznać żadną miarą za wystarczające uzupełnienie nauk teoretycznych aptekarza, zgodzićby się z nim można jako z przedmiotem fakultatywnym, tj. obowiązującym tylko przyszłych doktorów, technologów, ekspertów sądowych i t. d, którym bardzo ogólne zasady techniki aptekarskiej do ich zawodu, luźnie z aptekarstwem związanego, mogą być przydatne.

Student farmacji, który ma być aptekarzem, musi zapoznać się dokładnie z przyszłym swoim zawodem w aptece, która stoi na tym poziomie, co jego teoretyczne wykształcenie. Nauka techniki aptekarskiej winna trwać we wzorowej aptece przynajmniej pół roku tak, aby każdy uczeń wszystkie czynności z którymi jako aptekarz się spotka, kilka razy miał sposobność wykonać. O odpowiedni czas mogłaby być praktyka w aptece publicznej skróconą. Dopiero po odbyciu tej półrocznej praktyki winien uczeń otrzymać uniwersytecki stopień magistra farmacji.

Nieprzyznawanie aptekarzom, którzy ukończyli bądźcobądź wyczerpujące studja, tytułu uniwersyteckiego, za jaki nie może uchodzić „niższy stopień naukowy kandydata nauk farmaceutycznych", musimy uważać za niesłuszne i krzywdzące. Zgodnie z tradycjami uniwersyteckiemi i zawodowemi domagamy się stanowczo przyznania tym studentom farmacji, którzy ukończą przepisane dla aptekarza studja uniwersyteckie, stopnia magistra farmacji.

Przyznawanie zaś tego tytułu kandydatom, którzy się mają poświęcić innym gałęziom nauk, a którzy po czwartym roku nie złożyli ani jednego egzaminu komisyjnego, a tylko colloquia, nie jest uzasadnionem, a wprowadziłoby jeszcze większe zamieszanie w typach farmaceutów, które niedługo

zaczniemy liczyć na dziesiątki: aptekarz pruski, prowizor rosyjski, magister rosyjski, magister austrjacki, magister nowego typu trzyletniego polski, kandydat nauk farmaceutycznych, magister najnowszego typu czteroletniego polski, doktor farmacji! Mielibyśmy w Polsce 4 typy magistrów, każdy o innem wykształceniu, a zatem o innych prawach i prerogatywach. Dotychczasowi magistrowie farmacji są z wykształcenia aptekarzami i stopień ten tylko aptekarzom nadal winien być zostawionym.

Kandydaci, poświęcający się po czwartym roku studjów specjalnym zawodom, mogą otrzymać dyplomy, które tym zawodom będą odpowiadały.

Postanowienie, że tylko ci kandydaci farmacji mogą się ubiegać o stopień magistra i doktora, którzy posiadają maturę przez Min. W. R. i O. P. uznaną, a wykluczanie od tego prawa tych, którzy mogą się tylko wykazać tzw. maturą skróconą, mogłaby w wielu wypadkach być indywidualną krzywdą, a z ogólnego stanowiska biorąc, szkodą. Komisja farmaceutyczna U. J. miała prawdopodobnie sposobność już przekonać się, że między uczniami, którzy nie posiadają normalnej matury, trafiają się jednostki wybitnie zdolne, które mając możność dalszego kształcenia się, chętnieby kończyły czwarty rok studjów. Sprawa ta nie powinna być traktowana szablonowo. Komisja farmaceutyczna, która przez 3 lata studjów ma możność dokładnego poznania uczniów, powinnaby mieć prawo zezwalania studentom, którzy w nauce celują, na ubieganie się o wyższy stopień naukowy.

Postanowienie, że magister (z czteroletniem studjum) i doktor farmacji, mają prawo już po jednorocznej praktyce w aptece publicznej uzyskać zawodowy stopień aptekarza, byłoby w myśl naszych zapatrywań poprzednio wyłuszczonych, dopuszczalne tylko dla tych, którzy odbyli półroczne ćwiczenie z techniki aptekarskiej we wzorowej aptece uniwersyteckiej, (nie kurs sześciotygodniowy, jak projekt przewiduje).

Przedkładając Komisji farmaceutycznej tych kilka uwag, prosimy o wzięcie ich pod rozwagę jako głosu tych, którym na rozwoju nauk farmaceutycznych, a szczególnie aptekarskiej bardzo zależy, a którzy zawód aptekarski znając, najlepiej może jego braki odczuwają.

W kwestji programu czwartego roku studjum głosu nie zabieramy, nie czując się do tego powołanymi.

Ze Związku zawodowego.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Do wszystkich Oddziałów.

Niniejszym zawiadamiamy Szan. Kol., że na posiedzeniu prezydjum Zarządu Głównego w dniu 11 bm. zapadły następujące uchwały:

1) Wezwać Oddziały do wnoszenia należności za maj 4000 Mk., od każdego członka, w razie zaś zalegania w opłacie ponad jeden miesiąc, od 1-go czerwca zaprzestać wysyłania wiadomości.

2) Rozesłać listę płac na maj, ustaloną na konferencji w dniu 11 bm. w Inspektoracie Pracy.

3) Upoważnić kol. Grygla do wzięcia udziału w Zjeździe delegatów P. P. T. F. w Wilnie, w dniach 19, 20 i 21 maja br.

4) Przypomnieć Ministerstwu Pracy, o orzeczeniu, jakie miało być wydane co do zapłaty za dyżury.

5) Przesyłać do Oddziałów tylko uchwały zapadłe na posiedzeniach Zarządu Głównego, protokoły zaś umieszczać w „Kronice".

6) Zwołać Zjazd Farmaceutów-Pracowników Kas chorych i zawrzeć umowę zbiorową dla całego terenu Rzeczypospolitej dla tychże pracowników. Oddziały nie mogą samodzielnie prowadzić pertraktacji ze Związkiem Prac. Aptecznych.

Posiedzenie Zarządu Głównego (prezydjum) z dnia 29 maja 1923 roku. Obecni: Binekówna, Chodnikiewicz, Kalicki, Muszyński, Radwańska. Przewodniczy kol. Binekówna.

Po odczytaniu protokołu z dnia 11 maja, uchwalono zmienić uchwałę w sprawie umieszczania protokołów Z. Gł. w „Kronice" i umieszczać takowe tylko podpisane przez przewodniczącego lub jego zastępcę i sekretarza.

Nadto omówiono nową propozycję regulowania płac i postanowiono zwołać Nadzwyczajny Zjazd Delegatów do Warszawy.

Po przeczytaniu uchwały pracowników aptek z Lublina w sprawie wskrzeszenia Oddziału, postanowiono wysłać delegata Zarządu Głównego do Lublina w celu zbadania sytuacji na miejscu i przejrzeniu dokumentów b. Oddziału lubelskiego.

W sprawie „Kroniki" po przejrzeniu posiadanych ofert wyrażono przychylną opinję co do oferty kol. Piotra Krankowskiego.

Następnie wysłuchano projektu Oddziału krakowskiego w sprawie drukowania „Kroniki" w Krakowie, ze względu na znacznie niższe koszta druku, przyczem jako dodatek byłby wydawany komentarz do farmakopei „Lembergera". Kraków życzyłby sobie, by redaktor był jednocześnie płatnym sekretarzem Związku. Projekty powyższe postanowiono rozpatrzeć na posiedzeniu plenum i na Zjeździe w dniu 24/VI. Postanowiono następnie żądać od Oddziałów przesłania szczegółowej listy członków jakich Oddział posiada, a co miesiąc prosić o podanie ilości członków i nazwisk nowoprzybyłych. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 10 wieczorem.

Do wszystkich Oddziałów.

Dnia 29 bm. odbyta w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie regulacji płac, na której przedstawiciele P. P. T. F. wysunęli nowy projekt regulacji płac, w formie ostatecznej, a mianowicie: „pensje regulowane będą podług kursu rubla złotego wykazanego przez P. K. K. P. około dnia 20 każdego miesiąca, a przyjmując za pensję pomocnika 60 rubli zł., prowizora 75 rb. zł.; równoważnik tej sumy podług powyższego kursu będzie przedstawiać pensje pracowników farmaceutów w następnym miesiącu.

Delegaci Zw. Zaw. Farm. Prac. mając jasno wyrażoną dyrektywę — uchwałę VI. Zjazdu delegatów we Lwowie powyższej propozycji nie przyjęli, gdyż w takim razie pensja pomocnika na czerwiec byłaby 1,500.000 Mk., prowizora (magistra) 1,875.000 Mk. w Warszawie, (na prowincji zaś 10—15% niżej)

Prezydjum Zarządu Głównego na posiedzeniu w dniu 29-go tegoż miesiąca i 4 czerwca, nie czując się pełnomocnem zmienić uchwały VI. Zjazdu, postanowiło zwołać Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Oddziałów do Warszawy. Dzień Zjazdu 24 czerwca, niedziela godzina 9 rano (lokal Związku, Bracka 18).

Porządek dzienny:

1) Otwarcie Zjazdu,
2) Odczytanie protokołu,
3) Stanowisko Zjazdu wobec nowej proprozycji regulowania płac pracowników-farmaceutów,
4) Sprawa zawarcia zasadniczej umowy zbiorowej dla pracowników-farmaceutów Kas chorych całego terenu Rzeczypospolitej Polskiej,
5) Stanowisko Zjazdu wobec nowej reformy studjów farmaceutycznych,
6) Wolne wnioski:
   a) Międzyzwiązkowa Komisja Związków Inteligencji pracującej;
   b) Kooperatywa mieszkaniowa;
   c) Składki członków i „Kronika farmaceutyczna".

Sekretarz: Mr. *Chodzikiewicz.* Przezes: Mr. *E. Binekówna.*

Z ODDZIAŁU MAŁOPOLSKIEGO „UNITAS".

Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się dnia 19 czerwca (wtorek) o godzinie 9-tej wieczór w lokalu przy ul. Mikołajskiej L. 2, II. p.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu,
2) Nowe podstawy regulacji płac,
3) Wybór delegatów na nadzwyczajny Zjazd Delegatów w dniach 24—25 czerwca;
4) Wnioski.

Do licznego udziału w Zebraniu wzywa członków

ZARZĄD:

Sekretarz: *Mr. Urbański.* Prezes: *Mr. Radwańska.*

Kraków, dnia 2 czerwca 1923.

UMOWA

zawarta między Gremjum Aptekarzy Małopolski zachodniej a Towarzystwem farmaceutycznem „Unitas" w Krakowie, oddziałem małopolskim Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązująca dla członków Tow. „Unitas".

I. Płace pracowników aptek w obrębie Gremjum Aptekarzy Małopolski zachodniej za miesiąc maj 1923 r. wynoszą:

a) dla asystenta niedyplomowanego . 1,360 000 Mkp.
b) „ magistra bez pięciolecia . . 1,521.500 „
c) „ magistra z pięcioleciem . . 1,683.000 „

II. Na przyszłość przyjmuje się płace ustalone każdorazowo przez Ministerstwo Pracy i Ministerstwo Zdrowia Publicznego, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Farmaceutów-Pracowników a pokrywane odpowiednią zwyżką lub zniżką taksy laborum, z wykluczeniem dodatków lokalnych przyznawanych ewentualnie dla miasta Warszawy i Łodzi.

III. Inne punkty umowy z dnia 30 kwietnia br. pozostają niezmienione.

Tow. Farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie
Oddział Małopolski Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Sekretarz: Mr. *S. Urbański.* Przewodniczący: Mr. *Radwańska.*

Gremjum Aptekarzy Małopolski zachodniej.

Sekretarz: *Rydel.* Przewodniczący: *Mikucki.*

Płace w Oddziele krakowskim w r. 1923 wynosiły za:

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj
372 100	569.133	739.872	1,192.482	1,360.000
415.200	635.256	824.833	1,335.255	1,521.500
460.200	704.106	915.338	1,478.028	1,683.000
w Warszawie:				
450.000	751.564	1,052.191	1,042.821	1,603.337
560.000	930.992	1,283.395	1,737.855	1,986.122

KRONIKA BIEŻĄCA.

Nowy kierownik Min. Zdrowia Publ. Po ustąpieniu długoletniego kierownika ministra Chodźki, objął kierownictwo Ministerstwa Zdrowia Publ. Dr. Jerzy Bujalski.

Konkurs na otwarcie 7 aptek. Wojewódzki Urząd Zdrowia w Białymstoku ogłasza konkurs na otwarcie siedmiu nowych aptek. W powiecie Białostockim Wasiłków, w pow. Bielskim Białowieża, Hejnówka, Narew, Mielnik — w pow. Kolmeńskim Łyse, w pow. Wołkowyskim Zelwa.

Nowo otwarte apteki. Mr Karol Gross otworzył aptekę w Grodzisku, p. Łańcucki (Małopolska). M. Karelicki nową aptekę w Buteniu (pow. Słonimski).

Nadanie koncesji. Mr Stanisław Kania otrzymał od Województwa Śląskiego prawomocną koncesję na prowadzenie apteki w Pszowie z filją w Brzeziu.

Zarząd apteki spadk. Dadlera w Żółkwi objął Mr Aleksander Ways.

Kupno apteki. Nowo założoną aptekę w Puławach od J. Jasińskiego nabył Franciszek Cyfracki.

Z kroniki żałobnej. † Aleksander Kowalczyk, słuch. III. roku farm. Uniw. warsz., podchor. W. P., czynny członek Związku, b. członek Zarządu Oddz. warsz., zmarł dnia 7 maja b. r., przeżywszy lat 28.

W gronie Kolegów pozostawił miłe wspomnienie.

BIURO POŚREDNICTWA

przy Tow. „Unitas" — ma do obsadzenia kilka posad. Godziny urzędowe od 2 — 3 po południu.

Kraków, ulica Mikołajska L. 2, II. piętro.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.